KRAKÓW
ul. Św. Anny 12.
Bibljoteka Jagiell.

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 13 października 1936 r. | Nr. 280

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

MADRYT PRZED UPADKIEM

Masowe egzekucje uczestników powstania

LIZBONA, 12.10. Generał Queipo de Llano donosi, że część oddziałów, śpieszących z pomocą dla powstańców obleżonych w Oviedo, znajduje się już pod miastem.

Wojska powstańcze zajęły szereg wsi w okolicach Oviedo oraz zdobyły szturmem górę Narango, dominującą nad miastem. Zdaniem gen. Queipo de Llano zajęcie tej pozycji pozwoli na przerwanie frontu wojsk czerwonych oblegających miasto, tak że już obecnie **Oviedo uważać można za ocalone.**

W Oviedo sytuacja jest bardzo krytyczna. Samochody pancerne milicji opanowują śródmieście a „dynamiteros" bombami dynamitowymi niszczą domy **w których bronią się powstańcy.**

Głównym ośrodkiem oporu powstańców jest starożytna katedra, zamieniona w niezdobytą twierdzę

WOKÓŁ MADRYTU

Na frontach wokół Madrytu na odcinku Avila wojska powstańcze z dwu stron uderzyły na pozycje czerwonych koło San Juan Delavara i Los Navas del Marques. Czerwoni cofnęli się na całej linii, pozostawiając na placu boju **400 zabitych.**

Zajęcie przez powstańców miejscowości El Tiemblo oddało w ich ręce główną elektrownię Madrytu na rzece Alberche. Powstańcy na razie nie przerwali dopływu prądu do stolicy.

W rejonie Huesca oddziały milicji katalońskiej stoczyły zwycięską bitwę z powstańcami pod Viescas Pilonas, gdzie **zniszczyły wielką elektrownię,** zaopatrującą w prąd miasta Sabinanico, Fenecque, Escuer i Gabin oraz kilka znajdujących się w tej okolicy fabryk broni.

PARYŻ, 12.10. Siły lotnicze obu stron dokonały wczoraj kilku wypadów. Eskadry powstańcze zbombardowały ponownie Madryt, przy czym celem ich ataków były lotniska Getafe i Cuatro Vientos oraz dworzec kolejowy.

Samoloty rządowe bombardowały Cordobę oraz wojska, śpieszące na pomoc oblężonym w Oviedo powstańcom. **Według źródeł rządowych oddziały te zostały przez atak powietrzny rozbite.**

PARYŻ, 12.10. Hiszpańskie trybunały rewolucyjne przejawiają w ostatnich dniach ożywioną działalność, wydając liczne wyroki śmierci na uczestników powstania i sympatyków ruchu powstańczego.

W Alicante skazano na śmierć trzech majorów i dwu poruczników miejscowego garnizonu za próbę wywołania w mieście powstania. Siedmiu innych oficerów skazano na dożywotnie więzienie.

W Gerone, w Katalonii, trybunał ludowy sądził przywódców buntu wojskowego, jaki wybuchł w tym mieście w dniu 19 lipca. 12 oskarżonych skazano na karę śmierci, 24 na dożywotnie więzienie, a 12 na kary od 8 do 14 lat więzienia.

W Madrycie sąd ludowy skazał na rozstrzelanie za udział w powstaniu gen. Jose Garcia Aldave, majora sztabu generalnego Antonio Pellicier, ppłk. Osida i czterech innych oficerów sztabu generalnego.

PARYŻ, 12.10. Z Madrytu donoszą, że rząd Largo Caballero postanowił utworzyć obozy koncentracyjne, do których wysłani być mają przeciwnicy obecnego rządu.

Życie jest silniejsze

od „metod" p. Jędrzejewicza...

W programie wykładów Uniwersytetu Poznańskiego na rok 1936-37 znalazły się na wydziale humanistycznym m. in. następujące tytuły wykładowców:

„Docent dr. Ludwik Jaxa - Bykowski były profesor zwyczajny.

„Docent dr. Adam Żółtowski, były profesor zwyczajny,

Docent dr. Jan Sajdak, były profesor zwyczajny".

Wymienieni profesorowie, to ofiary znanej reformy szkół akademickich przeprowadzonej przez p. Janusza Jędrzejewicza. Usunięto ich w ten sposób że skasowano ich katedry, jako zbyteczne.

Tymczasem okazało się, że nie ma wśród uczonych, profesorów z tej dziedziny.

Znakomite sławy nauki polskiej zaczynają karierę uniwersytecką na nowo. Życie jest silniejsze od „sławnych metod" p. Jędrzejewicza, którego posunięcia natury politycznej, wydały już gorzkie owoce i napewno jeszcze niejednokrotnie wyjdą na wierzch jego „reformy" szkół akademickich.

Zaostrzona sytuacja we Francji

Fala strajkowa wzmaga się



PŁK. DE LA ROCQUE
wódz „Ognistego Krzyża", został ostatnio na polecenie francuskiego min. spraw wewnętrznych, postawiony w stan oskarżenia za próbę wskrzeszania swej rozwiązanej organizacji.

PARYŻ, 12.10. (tel. wł.) Punkt ciężkości dnia wczorajszego we Francji nie spoczywał w manifestacjach i kontrmanifestacjach.

Natomiast wczoraj padły we Francji słowa, które bardzo ciekawie naświetlają położenie polityczne kraju.

Oto przede wszystkim wypowiedział się w Lens szef rządu, **Leon Blum.**

— Nie jesteśmy — oświadczył — rządem socjalistycznym, który ma **wprowadzić w życie program partii socjalistycznej. Jesteśmy rządem Frontu Ludowego, który ma zrealizować program. Większość Frontu Ludowego, jest jedyną możliwą. Nie zgadzamy się na inną większość dla rządu. Jesteśmy wierni tej większości. Mamy wobec niej obowiązki, lecz ona również ma obowiązki względem nas. Taka wierność jaką my jej okazujemy, powinna ona również nam okazać.**

PARYŻ, 12.10. Sytuacja na odcinku **strajkowym we Francji** przedstawia się następująco: obecnie okupowanych jest jeszcze 66 przedsiębiorstw, zatrudniających 12.755 robotników.

Wybuchł nowy strajk w departamencie Puy de Dome, gdzie strajkuje około 8.000 osób.

Rozmowy prowadzone celem zlikwidowania konfliktu, dotychczas nie dały rezultatu. O ile nie uda się osiągnąć porozumienia, należy się liczyć z przystąpieniem do strajku **dalszych 4000 robotników.**

15 tomów obejmują akta

sprawy Parylewiczowej

WARSZAWA, 12.10 (tel. wł.). Według sprawozdania otrzymanego przez główny nadzór prokuratorski, wstępne czynności śledcze w głośnej aferze Parylewiczowej są już w połowie przeprowadzone. Ogółem przesłuchano przeszło 600 świadków, tak, że akta sprawy urosły do rozmiarów biblioteki, gdyż obejmują one już 15 tomów, bo od chwili objęcia czynności przez sędziego śledczego przybywa co miesiąc po 3 tomy aktów. W związku z aferą Parylewiczowej zawieszony został w Przeworsku rejent Kuźniarski, gdyż w toku śledztwa przeciwko Parylewiczowej wyszło na jaw, że Kuźniarski stara się za jej pośrednictwem o stanowisko rejenta w Nowym Sączu, lub w Nowym Targu. Starania te czyniła w imieniu Kuźniarskiego jego siostra, rzekomo bez wiedzy zainteresowanego.

PRAWO NIEMIECKIE

a wpływy żydowskie

BERLIN, 12.10 (tel. wł.). Ogłoszono następujące cztery zasady, w dążeniu do oczyszczenia niemieckiej nauki prawa od wpływów żydowskich:

Niedopuszczalne jest, aby kiedykolwiek w przyszłości żydzi występowali w imieniu prawa niemieckiego.

Zgodnie z ustawodawstwem rasowym III Rzeszy prawoznawstwo niemieckie **zastrzeżone jest dla Niemiec.**

Nowe nakłady dzieł prawniczych autorów **żydowskich są całkowicie zbędne.** Firmy niemieckie wstrzymać winny rozpoczęte już wydawanie takich dzieł.

Podręczniki prawnicze autorów żydowskich winny być usunięte ze wszystkich księgozbiorów.

STRASZLIWY HURAGAN

zniósł z powierzchni kilkanaście wsi

NOWY JORK. 12.10. Z Manili donoszą, że nad archipelagiem Filipin przeszedł wczoraj straszliwy huragan, który wyrządził szczególnie wielkie szkody na wyspie Luzon.

Olbrzymie fale, pędzone przez orkan wpadały daleko w głąb lądu, powodując olbrzymie powodzie. Kilkanaście wsi zostało dosłownie zmiecionych z powierzchni ziemi przez wodę. Korytami rzek płyną setki trupów ludzkich i zwierzęcych oraz dobytek mieszkańców wsi. Ogólna liczba ofiar powodzi i tajfunu oceniana jest na 600 osób. Szkody wyrządzone przez tajfun sięgają dziesiątków milionów dolarów. Tajfun szalał przez pełne 40 godzin i przeszedł tylko o kilka kilometrów od stolicy Filipin, Manili.



KAGAN,
pełnomocnik Sowietów w Londynie, złożył rządowi Wielkiej Brytanii notę w sprawie nieinterwencji państw europejskich w hiszpańską wojnę domową.

Kiedy odbędzie się proces inż. Doboszyńskiego?

KRAKÓW, 12.10 (tel. wł.)

Inż. Doboszyński, przebywający w więzieniu już dwa miesiące temu wniósł prośbę do sędziego śledczego o zezwolenie mu na branie udziału w niedzielnych nabożeństwach w kaplicy więziennej. Władze odmówiły prośbie petenta.

Polską opinję publiczną interesuje termin procesu inż. Doboszyńskiego.

Jak wiadomo procedura karna dopuszcza jako najwyższą granicę trwania śledztwa sześć miesięcy. Tymczasem śledztwo przeciw inż. Doboszyńskiemu toczy się już trzy miesiące i prawdopodobnie nie będzie zakończone przed Nowym Rokiem ze względu na to, że zostało ono rozszerzone na 106 osób, które oskarżone są o współdziałanie z inż. Dobszyńskim podczas wyprawy na Myślenice.

W związku z tym okres śledztwa od Nowego Roku będzie liczyć się na nowo, czyli, że **procesu nie należy się spodziewać wcześniej jak podczas lata lub jesieni w roku przyszłym.**

Sfery prawnicze żywo interesują się projektem opracowywanym w Ministerstwie sprawiedliwości w sprawie zniesienia sądów przysięgłych na terenie Małopolski.

Gdyby projekt ten został uchwalony przed procesem inż. Doboszyńskiego, **stanąłby on przed sądem zwyczajnym co miałoby niewątpliwie duży wpływ na kwalifikację czynu oskarżonego.**

Dodać należy, że w tym samym więzieniu przebywa komunizujący **działacz socjalistyczny dr. Drobner oraz Parylewiczowa i Fleischerowa.**

Obie oskarżone i dr. Drobner otrzymują pożywienie z domu i gazety.

Usilne starania obrońców, aby zezwolono matce inż. Doboszyńskiego zobaczyć się z synem nie odniosły skutków. Inż. Doboszyński nie otrzymuje z domu ani pożywienia, ani gazet.

Nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Jana Niewęgłowskiego

zmarłego w Czarkowach odbędzie się w Sosnowcu w kościele parafialnym w Nowym-Sielcu dn. 14-X. 1936 r. o godzinie 8 rano. Na które zaprasza się rodzinę i przyjaciół zmarłego. 6106

„Obóz Narodowo-Państwowy"

WARSZAWA, 12.10 (tel. wł.). W kołach kombatanckich słychać, że grupa legionistów, oficerów rezerwy i w stanie spoczynku postanowiła przystąpić do zorganizowania nowej partii politycznej pod nazwą „Obóz Narodowo Państwowy".

Grupę organizatorów stanowi podobno zespół 30. Przygotowana deklaracja ideowa podnosi, że organizatorzy nowej partii „wyrośli z rycerskiego ducha walk niepodległościowych i bohaterskiej tradycji legionów", są żołnierzami marszałka Piłsudskiego i pragną budować Polskę mocarstwową.

Co na to powie płk. Koc i jak odbije się ta akcja na planach płk. Koca — czas pokaże.

Krawaty z mieczykami
WOLNO NOSIĆ

OSTRÓW, 12.10 (tel. wł.). Przed Sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego z Kępna. Członków Stronnictwa, Orsztynowicza i Kurzaja, oskarżono o noszenie krawatów zielonych z **wyhaftowanymi mieczykami Chrobrego.** Sąd wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych, podkreślając w uzasadnieniu wyroku, że krawat taki **nie zalicza się do odznak, zatym nie może** podlegać dekretowi o zakazie używania odznak organizacyjnych.

Makabryczny proces
CZŁOWIEKA - ZWIERZĘCIA W WARSZAWIE

WARSZAWA. 12.10 (tel. wł.). Sąd okręgowy w Warszawie rozpatruje makabryczną sprawę Stanisława Wernika z Targówka, który w nieludzki sposób znęcał się nad 3-letnim dzieckiem. Wernik wyciągał córeczkę za włosy z kołyski, potrząsał ją w powietrzu, albo brał za nóżki i główką uderzał o podłogę. Nadto groził śmiercią żonie podczas ustawicznych awantur, bijał żonę systematycznie, a teściowi odgrażał się, że podczas snu poderżnie gardło. Mówił przy tym, że nic mu z tego, że pójdzie do więzienia.

Skargę do policji wniosła żona Wernika, nieszczęśliwa niewiasta, która ustawicznie chodziła posiniaczona. Pokazywała w komisarjacie pasma wyrywanych włosów z głowy przez męża podkreślając, że jest to człowiek o zwierzęcych instynktach. Błagała przy tym policję o natychmiastowe aresztowanie męża, bo inaczej nie jest pewna życia.

Na prośbę maltretowanej żony, przeprowadzono dochodzenie. Ponieważ wszystkie zarzuty okazały się prawdziwe, sadystę aresztowano. Odpowiada on dziś przed sądem z więzienia. Rozprawie przewodniczy sędzia Danielewicz.



PAWEŁ I GAWEŁ

Paweł i Gaweł w jednym stali domu Paweł mieszkał na górze. Gaweł na dole...

Paweł grał na loterii. Gaweł tak samo. Paweł flegmatyk. Gaweł choleryk: pierwszy robił wszystko powoli z namysłem, drugiemu ziemia paliła się pod nogami. I ten i tamten pragnął dojść do majątku, dorobić się własnego domu.

Paweł miał skromną posadę. Żył oszczędnie, odkładał co miesiąc na t. zw. czarną godzinę. Na jeden tylko pozwalał sobie wydatek — na kupno losu loteryjnego. Systematyczny, punktualny, nie przepuszczał Paweł ani jednej klasy, ani jednej Loterii, grał tak, jak pracował: pilnie, sumiennie, uważnie. Grał dość długo, bez wielkiego powodzenia, ale nie narzekał, nie denerwował się, czekał na swoją kolej.

Gaweł miał sklep. Szło mu jako tako. Z natury choleryk, pasjonat, mało w sklepie siedział, pozostawiając swej żonie prowadzenie przedsiębiorstwa Gaweł grał na loterii. „Grał — jak twierdził Paweł „z czkawką". Co pewien czas, gdy nie wygrał, lub wygrał mniej niż pragnął, zarzekał się gry, w drugiej albo trzeciej klasie wycofywał się.

Paweł i Gaweł homeryczne toczył spory na temat loterii i wygranej. Paweł cedził słówko za słówkiem, powolutku, jak z butelki z kroplomierzem Gaweł pienił się i ział potokiem mocnych, dobitnych wyrażeń, niczem gajzer islandzki. Paweł przekonywał Gawła o skuteczności swojej metody wygrywania w grze. Gaweł ciskał gromy na niesprawiedliwość Fortuny, na rzekomy pech, jaki mu towarzyszy w życiu.

— Niech to licho porwie! — krzyczał zaperzony Gaweł, nie będę więcej grał!

— Pożałujesz, braciszku, pożałujesz... cedził przez zęby Paweł.

I na tym się skończyło. Flegmatyk grał dalej, Choleryk obraził się na loterię, nie wykupił losu, postąpił jak dziecko: „na złość mamie, odmrożę sobie uszy".

Przeszło kilka tygodni. Nastąpiło ciągnienie. Nazajutrz wieczorem słyszy Gaweł, że na górze Paweł dzikie wyczynia harce: tańczy, śpiewa, sprzęty ciska. Pędzi Gaweł na piętro, puka do drzwi:

— Co do licha: Czyś sąsiad zwarjował? Po nocy hałasy wyczyniasz? Mnie spać nie dajesz?

A na to Paweł:

— A co nie mówiłem, moja racja! Na los mój padło sto tysięcy!

Sponsowiał aż Gaweł ze złości:

— Wygrana wygraną, a ja mam dość tego hałasu. Aż mnie głowa puchnie!

— Wolność Tomku w swoim domku! Trzeba było grać sąsiedzie, bo wygrywa tylko ten, kto gra. Możesz się zresztą odbić, bo do ciągnienia pierwszej klasy już niedaleko, zamiast więc irytować się, idź lepiej zaraz rano i kup los loteryjny.

Nowa fala rozruchów
W PALESTYNIE

JEROZOLIMA, 12.11. Ostatnia noc przed zakończeniem strajku miała w całej Palestynie bardzo niespokojny przebieg.

Rurociąg naftowy został ponownie uszkodzony i podpalony.

Dokonano napadu na kolonię żydowską, przy czym jedna osoba została zabita, a kilkanaście rannionych. Zniszczonych zostało 1000 drzewek pomarańczowych w jednej z plantacyj.

W szeregu miast zostanie nadal utrzymany stan wyjątkowy.

Milion franków nagrody
ZA PRZELOT NAD ATLANTYKIEM

W dniu 21 maja przyszłego roku przypada 10 rocznica przelotu ponad oceanem Atlantyckim płk. Lindbergha. Francuski minister lotnictwa, Cot, postanowił wyznaczyć w tym terminie międzynarodowe zawody lotnicze na trasie Nowy Jork — Paryż.

Dzienniki francuskie ogłaszają już warunki lotu, opracowane przez aeroklub Francji w porozumieniu z ministrem lotnictwa Cotem. Premie dla zwycięzców wyniosą 2 miliony franków. Pierwsza nagroda za najszybsze przebycie trasy będzie wynosiła 1 milion franków, druga 500 tys., trzecia 300 tys., a czwarta 200 tys. franków.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(55) POWIEŚĆ.

— Mówię poważnie — dodał Machoń — gdyż bezpośrednio po opuszczeniu Zabierzańskiego, udała się do hotelu Europejskiego, aby złożyć mistrzowi wizytę. Los jednak chciał, że śpiewak na kilka godzin przed tym opuścił Warszawę, udając się zagranicę, co jednak nie zraziło Liliany i najprawdopodobniej zamierza udać się jego śladem.

— Nie może to przecież mieć żadnego wpływu na nasze sprawy — zauważył Wierczak. — Nie zapominaj bowiem o tem, że Zabierzańska, pragnąc usidlić nową ofiarę, będzie starała się wystąpić wobec niego jak najwspanialej i dlatego trudno ci będzie posiąść klejnoty, z którymi nie zechce się rozstawać. Nie uciekniesz się przecież do gwałtu — dorzucił z przekonaniem.

Wierczak zamyślił się. Słowa Machonia obok obaw natury czysto materialnej, zadrasnęły boleśnie jego przesadne mniemanie o swej osobie. Pomimo to, że znał naturę Liliany, nie był skłonnym przypuszczać dotąd, aby kogokolwiek innego mogła przekładać ponad niego. Tymczasem przebiegły nieomylny wprost w swoich sądach, Julek, twierdził wręcz co innego. Nie chcąc jednak, aby przyjaciel domyślił się nurtujących go przykrych uczuć rzekł z udanym spokojem:

— Tego rodzaju obawy są przedwczesne, gdyż jak słyszałem z kół dobrze poinformowanych, „Śpiewak w masce" najdalej za miesiąc powraca do kraju, wobec czego Liliana nie potrzebuje szukać go zagranicą, jeśli wierzyć twym słowom o jej ostatnich zamiarach. Tymczasem potrafię znacznie wcześniej stać się szczęśliwym posiadaczem jej bezcennych klejnotów... — uśmiechnął się tajemniczo.

— Zobaczymy — odparł tamten — czy lord Crawford potrafi tu coś zdziałać bez pomocy Julka Machonia. Liliana jest przebiegłą, nie zapominaj o tem Adolfku ani na chwilę.

XXII

Auto wypadło za miasto i sunęło swobodnie szerokim gościńcem pośród rozległych pól równi mazowieckiej.

Pomimo rozsłonecznionego dnia, jakiś smętek rozwłóczył się wokół i zdał się płynąć w przezroczystym powietrzu na srebrnych nitkach babiego lata i razem z nimi czepiał się każdej zadumanej na miedzy gruszy, każdej kępy tarniny, jeżyn i dzikich malin.

Pełznące nisko nad ziemią niebieskie dymy pastuszych ognisk rozwłóczyły ostrą woń spalonego zielska, i mglistym, miejscami nieprzeniknliwym tumanem zasnuwały bladozielone poletka wczesnych ozimin.

Cisza leżała w powietrzu i na ziemi, tylko gdzieś hen, w rozsłonecznionym błękicie, ciemną, ledwo widoczną plamką wisiał mały skowronek, wydzwaniający sennej ziemi ostatni tren pożegnania.

Po nieustannym, nerwowym gwarze miasta, ta rozsłoneczniona cisza jesiennego południa wpływała ukojnie na skołataną głowę Hanki Zabierzańskiej. W sercu czuła, po raz pierwszy od wielu lat, taki bezmiar radości, tak wiele niezamąconego szczęścia, że pragnęła chwilami śmiać się i płakać naprzemian.

— Oto jeszcze godzina drogi — rozmyślała — i staną przed białym tarasem zabierzańskiego pałacu, który od dziś przestanie być dla niej ponurym więzieniem, a rozsłoneczni się rzewnem wspomnieniem beztroskiego dzieciństwa przy boku matki i miłością ukochanego ojca, wyrwanego z krwiożerczych szpon podłej wampirzycy: niejako odrodzonego, uleczonego z zgubnego zaślepienia, w jakim trwał od chwili poznania pięknej Liliany.

Hanka silniej przytuliła się do ojca. Dłuższy czas jechali w milczeniu, pogrążeni w zadumie, a tylko wóz jazgotał zapamiętale, pokrywając coraz to nowe kilometry.

— Haniu — odezwał się wreszcie hrabia.

— Co, ojczulku?

— Ty musisz powiedzieć mi całą prawdę. Jeśli zestawiam otrzymany od ciebie list z Otwocka z twoim niejasnym opowiadaniem i uwzględniam inne, towarzyszące twemu podejrzanemu zniknięciu okoliczności, to wówczas choć przykro mi to mówić, opadają mnie wątpliwości...

— Nie mówmy o tem, ojczulku...

— O widzisz... Czy i to nie może wzbudzać pewnych podejrzeń — spojrzał poważnie w jej granatowe, pogodne oczy. D. c. n.

GROMY, KTORE NIE GROZĄ
WZNIECENIEM POZOGI WOJENNEJ

W polityce europejskiej zapanowała od pewnego czasu moda operowania mocnymi słowami moda i metoda wskazywania palcem „trędowatych". winowajców, którzy mącą wodę, podkopują ład i porządek, kręcą się z pochodnią pod bramą sąsiadów. W kąt ... dawne obyczaje i chwyty dyplomacji przedwojennej, wyrzucono przez Wersal (i ten w przenośni i ten z 1918 r.). Szczerość, otwartość wysunęły się na pierwsze miejsce w stosunkach politycznych, międzypaństwowych. Co się o kim myśli, co mu się imputuje, to się wygarnia bez obwijania w bawełnę, coram publico. Przeciwnik może w to wierzyć i obrazić się, może jednak nie brać surowej admonicji na serio i — wzorem Talleyranda — dopatrywać się w niej propozycji dogadania się we dwoje.

Zdania w tej kwestii są mocno podzielone i bardzo różnorodne. Przykładem zjazd norymberski i wygłoszone na nim mowy kanclerza Rzeszy. W całej prasie światowej aż pstro było od komentarzy i wyjaśnień diametralnie rozbieżnych. Jedni dopatrywali się w mowie Führera wyzwania rzuconego Rosji, drudzy widzieli w niej groźbę pod adresem Francji, jeszcze inni sądzili, że jest to manewr tylko, po którym nastąpi żądanie zwrotu kolonij, a nie brak było i takich, którzy twierdzili, że głównym celem demonstracji jest uzyskanie kredytów we Francji i Anglii. Nie trzeba dodawać, iż w pierwszej chwili, pod pierwszym wrażeniem parteitagu norymberskiego, tu i owdzie, nawet w spokojnej Szwajcarii, rozważano już na serio (w prasie) szanse pochodu niemieckiego na Rosję.

Zagrzmiało, błysnęło i zgasło...

Z pewnym zażenowaniem i zdziwieniem komentowano po tym wszystkim fakt dojścia do skutku pertraktacyj handlowych w Berlinie między delegatami oficjalnymi ZSRR i rządu Rzeszy, jak również i to, że po wielkich manewrach Reichswehry w Hesji szef sztabu niemieckiego wzniósł toast na cześć armii sowieckiej w obecności sowieckiego attache wojskowego.

„Prawda" i „Izwiestia" moskiewskie milczały jak zaklęte po mowach norymberskich. Odezwały się z dużym opóźnieniem, przypadkiem czy nie przypadkiem, dopiero po podpisaniu w Berlinie umowy na dostawy kompensacyjne między ZSRR a Rzeszą.

Wydarzenia polityczne biegną teraz w nieprawdopodobnie szybkim tempie, nic więc dziwnego, że we wrażliwości i pamięci ludzkiej zacierają się i bledną równie szybko kontury dnia wczorajszego. Dzisiaj i jutro domagają się miejsca dla siebie.

Do głosu doszła teraz Moskwa. Wystąpiła z wyzwaniem, które zaskoczyło opinię europejską. Oficjalną notą zawiadomił ZSRR państwa należące do porozumienia w kwestii zachowania neutralności wobec stron wojujących w Hiszpanii, że wobec naruszania stałego tej neutralności na korzyść rządu z Burgos przez Portugalię, Italię i Niemcy, rząd ZSRR rezerwuje sobie wyciągnięcie konsekwencji i prawo do interweniowania ze swej strony na korzyść — oczywiście — rządu madryckiego.

Zagrzmiało, błysnęło...

Co z tego będzie? Portugalia? — wiadomo — „les Portugais sont touquors gais" — jak mówi przysłowie francuskie, przeboleja więc zgromienie ich przez ZSRR. Ale Niemcy, ale Italia?..

ZSRR grozi interwencją na rzecz Madrytu. Zdaje się, że jest już pięć do dwunastej na zegarze wojny domowej w Hiszpanii i ewentualny sukurs sowiecki będzie grubo spóźniony. A gdyby przyszedł do skutku, spotkałby się — co jest możliwe — z przeszkodą w postaci okrętów wojennych niemieckich i italskich przy brzegach Hiszpanii, nie mówiąc już o przeszkodzie w postaci ogromnego dystansu między Odessą a Barceloną.

Ale Anglia ustosunkowała się dziwnie pozytywnie do nieistniejącej jeszcze interwencji sowieckiej: już wiadomo, że rząd angielski postanowił w razie pojawienia się okrętów sowieckich przy brzegach Hiszpanii wycofać z tych wód znajdujące się tam okręty wojenne, krążące pod flagą Union Jacku. Aby nie stwarzać okazji do konfliktu.

Faktem jest, że Anglii wcale nie dogadza zupełne stuprocentowe zwycięstwo rządu z Burgos, który jawnie manifestuje swoją sympatię dla Rzymu i Berlina. Londyn wcale nie sprzyja wzrostowi wpływów niemieckich i italskich w Hiszpanii — Baleary i Gibraltar to węzły neuralgiczne na drodze do Suezu. Nota sowiecka przyszła więc z punktu widzenia Foreign Office — jak na zamówienie. Mniejszy zachwyt wywołała zapewne w Paryżu, gdzie mogą odczuć zapowiedź interwencji sowieckiej jako niemiły, przykry dopping wewnętrzny, który wzmocni nacisk skrajnej lewicy na rząd p. Bluma i przysporzy mu jeszcze kłopotów. A prócz tego historia interwencyjna pokrzyżuje zabiegi p. Delbosa, który gorąco dąży do zbliżenia z Italią, popsuje nawiązywane kontakty z Berlinem.

Jaką tu rolę odgrywa Madryt? Dogodnego punktu zahaczenia w europejskiej grze ZSRR, któremu chodzi o storpedowanie nowego Locarna. Ubocznie zaś idzie w tej chwili taktyka ZSRR na terenie hiszpańskim na rękę polityce angielskiej niedopuszczenia do zupełnego triumfu gen. Franco.

Nie zapali się więc świat od nowych gromów ciśniętych zręczną ręką p. Litwinowa.

E. R.

Pamietaj, że w Kolekturze

KAFTALA

Katowice, ul. Dyrekcyjna 2
ul. św. Jana 16

padają stale wielkie wygrane.

Tam padło w 36-ej Loterii

zł. 100.000 na Nr. 194977

5 razy po zł. 10.000 na Nr. 21864, 57551 81418 150988 168493

7 razy po zł. 5.000, 19 razy po zł. 2 500
36 razy po zł. 2 000, 69 razy po zł. 1.000
oraz wielka ilość mniejszych wygranych.

Poza tym padło tam między in.

zł. 1.000.000 w 26-ej loterii na Nr. 61415

zł. 1.000.000 w 31-ej loterii na Nr. 72450

Losy I-ej Klasy już są do nabycia.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie
Konto P. K. O. 304.761.

20 milionów złożyć ma
społeczeństwo w ofierze na bezrobotnych

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczy w zimie pół miliona. Nie wszyscy jednak spośród nich przepracowali wymagane ustawą 108 dni. Z ustawowego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia korzystać będzie zaledwie piąta część zarejestrowanych bezrobotnych. Pozostaje więc około 400 tys. bezrobotnych, którym z pomocą przyjść będzie musiała ofiarność społeczna, gdyż kredyty Funduszu Pracy nie wystarczą.

Licząc przeciętnie 15 zł. miesięcznie na osobę, w ciągu pięciu miesięcy wyniesie to około 30 milionów złotych. Wpływy z ofiarności publicznej muszą więc wynieść co najmniej 20 milionów złotych w gotówce i naturaliach.

Swoboda przekonań religijnych
rozumiana po sowiecku

Pomimo ogłoszenia nowej konstytucji w Sowietach, która miała rzekomo zapewnić całkowitą swobodę przekonań religijnych obywateli, prześladowanie duchowieństwa nie tylko nie zmalało, lecz przeciwnie wzmogło się.

Rano i wieczorem
Chlorodont
dla ust i zębów.
Prawdziwy z czerwoną głową lwa.

Ostatnio na przykład aresztowano archimandrytę Antoniusza z Jarosławia oraz piętnastu duchownych prawosławnych za to tylko, że otrzymali zza granicy przesyłki żywnościowe.

W Moskwie aresztowano ponad 80 duchownych prawosławnych, w Leningradzie 110, a w Kijowie 95.

W Saratowie miejscowe władze zburzyły sobór prawosławny, zaś pozostałe jeszcze cerkwie pozamykano.

Z DNIA

POTRZEBNA JEST NAM DEMOKRACJA, LECZ UCZCIWA

Ukazująca się dwa razy w tygodniu w Warszawie „Depesza" zastanawiając się nad tym, co może wyprowadzić nasze państwo na właściwą drogą wiodącą do pomyślności, do rozwoju gospodarczego i kulturalnego, pisze:

Już dziś sprawy tak daleko zaszły, że tylko hasło uczciwej demokracji może porwać całe społeczeństwo do intensywnej pracy i do wysiłku o lepsze jutro. **Uczciwa demokracja to zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i przeprowadzenie nowych, sprawiedliwych wyborów.**

Gdyby monopartią i systemem autorytatywnym można było w Polsce coś lepszego zrobić, to byłby to zrobił Marszałek Piłsudski po zamachu majowym. Jeżeli tego nie dokonał, to widocznie liczył się z indywidualnością natury polskiej. **Dziś wątpić należy, aby się komuś udało zorganizować społeczeństwo w monopartię.** Pozostaje tylko i jedynie demokracja. Nie trzeba się jej obawiać, bo system biurokratyczny, któremu jeszcze ulegamy, **przeszedł wszystko, co można sobie najgorszego wyobrazić.** Szerokie masy społeczeństwa **nie wytrzymają jego uścisków i dziś coraz głośniej wołają o naprawę i sanację moralną.**

Co nam da uczciwa demokracja?

Przede wszystkim oczyści tę duszną atmosferę polityczną, w jakiej żyjemy. Otworzy wszystkie wentyle systemu biurokratycznego i etatystycznego i ułatwi organom sprawiedliwości szybkie dotarcie do przeróżnych nadużyć, osądzi ich i ukarze winnych. Że będą ofiary i to liczne, to trudno, ale państwo się odświeży, wzmocni i wejdzie na drogę normalną. Następnie zaistnieje — mówiąc po małopolsku — **porządna kontrola wydatków państwowych i w ogóle gospodarki skarbowej. Demokracja wydatnie poprze akcję rządu w kierunku wzmożenia bezpieczeństwa, skupi się około armii i wytworzy najszerszą konsolidację.** Rząd przy takiej demokracji będzie o wiele silniejszy i bardziej twórczy. Życie gospodarcze nabierze rumieńców, bo zapanuje entuzjazm pracy, pewność jutra, wiadomy będzie program gospodarczy i znikną niespodzianki.

„Gestapo" konfiskuje
MOWĘ OJCA ŚWIĘTEGO

„Gestapo" przeprowadziła na terenie całej Rzeszy liczne konfiskaty czasopism kościelnych, które wydrukowały tekst przemówienia Ojca św. do uchodźców hiszpańskich. Jednocześnie prasa narodowo-socjalistyczna wystąpiła z atakami na Stolicę Apostolską.

Wysokie sfery kościelne wystąpiły z protestem przeciw konfiskacie mowy Papieża. Episkopat niemiecki zarządził, aby tekst mowy Ojca św. do uchodźców hiszpańskich był odczytany z ambon we wszystkich świątyniach katolickich w Niemczech w ub. niedzielę.

Musimy zdwoić czujność
Komunistyczna akcja według nowych metod

W organie międzynarodówki komunistycznej pt. „Nowy Przegląd" ogłoszona została instrukcja, którą otrzymali komuniści polscy w związku z uchwałami powziętymi na VII kongresie międzynarodówki komunistycznej.

Odtąd będą musieli nasi rodzimi propagatorzy raju „swobód komunistycznych" zaniechać metody tworzenia własnych organizacyj.

Nakazuje natomiast instrukcja: „Śmiałe wciąganie do jednolitego frontu nie tylko związków chrześc.-dem., enpeerowskich, polskich, ale również związków ze zjednoczeń faszystowskich (?) (BBS, ZZZ).

Ta sama instrukcja poleca również „rozpoczęcie pracy we wszystkich pracowniczych związkach zawodowych, zwłaszcza w związkach Unii pracowników umysłowych" oraz „skoordynowanie walki robotników i pracowników".

Jeżeli chodzi o wieś to zakusy bolszewickie przedstawiają się następująco: „Rozwój frontu ludowego na wsi wymaga systematycznej pracy komunistów i lewicowych chłopów we wszystkich gospodarczych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych i sportowych organizacjach chłopskich".

„W naszej propagandzie — poleca dalej instrukcja — powinniśmy umiejętnie kojarzyć internacjonalizm proletariacki z uczuciami narodowymi mas ludowych i z tradycjami wolnościowo demokratycznymi".

Jak wynika z cytowanych wyjątków instrukcji, Komintern niezadowolony z dotychczasowych wyników propagandy komunistycznej postanowił zmienić metody swej zbrodniczej akcji.

Wymagać one będzie zdwojonej czujności z naszej strony.

GŁOSY PUBLICZNE

Przepraszam, że się wtrącam...

NA MARGINESIE STOSUNKU WZAJEMNEGO KUPCA, RZEMIEŚLNIKA I KLIENTA POLSKIEGO

Nie znam, niestety, autorki artykułu zamieszczonego w „Kurjerze Zachodnim" p.t. „Uderz w stół a..." i nie jestem dziwnym zrządzeniem losu krawcem, dla którego sprawy poruszane przez p. Helenę K. mogą mieć szczególnie ważkie znaczenie i mogą być bardziej „wnikliwie" przyjmowane od śmiertelnika o innym zawodzie. Racja obu stron oraz sposób wypowiadania spraw poruszonych przez p. Helenę K. i mnie zainteresowały, dla tego mówie: przepraszam, że się wtrącam.

Trudno nie przyznać racji p. Helenie K. w jej twierdzeniu, że odpowiedź pp. krawców, podpisana oficjalnie, może zbyt oficjalnie, wypadła istotnie nie rycersko. Snać pp. krawcy zapomnieli o kardynalnym nakazie wobec klijenta, że ten zawsze ma racje, a klijentem niewątpliwie jest p. Helena K. względem której musimy mieć umiar w szermowaniu słowami, a tembardziej jeśli słowa te pieczętuje organizacja.

Jeśliby przyjąć, że p. Helena K. opiewa, niewątpliwie ważną, przejaskrawiła to również stwierdzić wypada, że odpowiedź pp. krawców utrzymana była w tonie conajmniej zdenerwowanym i nie zupełnie przekonywała czytelnika o słuszności ich wywodów, a wszak tego rodzaju polemika **ma na celu wyjaśnienie wątpliwości szerszemu ogółowi.**

Poza tym należało, o ile słuszność pozostaje po stronie pp. krawców, odpowiedzieć p. Helenie K. w nastawieniu do troski, która, znów niewątpliwie była pobudką do uderzenia w stół.

Tyle o samej formie odpowiedzi pp. krawców, przy czym należy wyrazić przypuszczenie, że nie zawsze zbiorowe postanowienie jest zgodne z poglądem pewnej liczby jednostek, które w konkretnym wypadku niewątpliwie znalazłyby inną formę odpowiedzi dla p. Heleny K., a nawet o ile by chodziło o pełne racji wywody na temat walki z żydami, pośpieszyłyby w sukurs p. Helenie K.

Nie zupełnie mogę się zgodzić z twierdzeniem p. Heleny K., że **taniość to broń, którą nas żydzi biją**, a dla tego, że ową taniość odnosić się może nie tylko do pp. krawców lecz do ogółu rzemieślników i kupców. Moim skromnym zdaniem taniość nie jest żadną bronią w rękach żydów, a jest raczej blaskiem w nocy, podobnym do tego, który przyciąga niewytłumaczalną siłą, ćmy.

Ci wszyscy, którym kwestja unarodowienia życia gospodarczego leży na sercu, muszą do problemu cen zająć bardziej objektywny sąd i znaleźć bardziej szczegółowe określenia.

Taniość właściwie jest tylko pozorna, jakkolwiek nie przeczę, że stwierdzimy w licznych wypadkach i rzeczywistą. Tak w jednym jak i drugim wypadku nie wystarcza stwierdzenie różnicy cen towaru, rzekomo tego samego gatunku i czy też tak samo wykonanej pracy rzemieślniczej.

Badając cenę należy zwrócić uwagę **czy towar jest identyczny, czy nie ma podrabiań, czy nie jest wybrakowany z wadami, widocznemi dla fachowca, i czy praca rzemieślnika jest tak samo solidna i tak samo uczciwa.**

Te różnice winien wykazać klijentowi kupiec, czy rzemieślnik, bo to jest jego obowiązkiem i leży w jego interesie, zaś klijent winien raz nareszcie nie ulegać sugestii taniej rzeczy i mieć zaufanie do kupca czy rzemieślnika solidnie pracującego.

Nie wydaje się prawdopodobnem, aby za ten sam gatunek towaru czy taką samą solidną pracę rzemieślnika mógł kupiec żyd czy też rzemieślnik żyd pobierać mniejsze ceny, gdyż nie leży to, ani w charakterze samych żydów, ani w ogóle w charakterze zawodów o których mówimy. Kwestia różnicy cen w warunkach pozornie normalnych i jednakowych jest kwestią b. poważną i rozciągłą tak, że nie ma sposobu w ramach krótkiego artykułu wykazania istotnych przyczyn tego zjawiska, spotykanego zresztą, o ile chodzi o ceny niższe, również bardzo często i u kupców lub rzemieślników Polaków.

Najistotniejsze przyczyny różnicy cen tak pozornych jak i rzeczywistych powstaią z powodu:

1) solidniejszej i uczciwszej pracy,

2) poczucia obowiązku ponoszenia wszystkich ciężarów socjalnych, podatków i świadczeń,

3) nie stosowania metod cen nierównych, przy których częstokroć różnicę ceny utargowanej pokrywa klijent nie targujący się,

4) wyższego gatunku towaru i sposobu jego przechowywania,

5) czyściejszego, lepiej urządzonego lokalu, w którym niewątpliwie lepiej i pewniej się kupuje i t.d. i t.d.

Jak widać z powyższego różnica cen jest usprawiedliwioną i wiedzieć o tem winni ci, którzy tak biernie poddają się sugestii niskich cen, płacąc w rzeczywistości drogo.

Należy się wyzbyć nie tylko tej sugestii, ale również brzydkiego zwyczaju wycierania brudów żydowskich i przystąpić do kupowania u rzemieślników i kupców Polaków z pełnem zaufaniem, dla których poczucie obywatelskie nie jest obojętne, a świadczą o tem poczucie obowiązków wyżej omówionych.

S. S.

Cofnięcie wymówień
robotnikom sezonowym w Sosnowcu

Jak już pisaliśmy, samorządy w Zagłębiu przystąpiły do stopniowego zwalniania z pracy robotników sezonowych zatrudnionych przy robotach publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy.

W Sosnowcu m. in. wymówiono pracę wszystkim robotnikom, zatrudnionym przy regulacji Brynicy i Przemszy. Termin wymówienia upływa dn. 17 bm.

Jak się dowiadujemy nie wszyscy robotnicy ci będą zwolnieni 17 bm., lecz tylko ci, którzy przepracowali już 104 dniówki i dzięki temu uzyskali prawo do korzystania z ustawowego zasiłku w okresie bezrobocia. Pozostali robotnicy będą pracować nadal i będą stopniowo zwalniani z pracy po przepracowaniu koniecznej dla nich liczby 104 dniówek.

Wiadomość o cofnięciu wymówień robotnicy przyjęli z dużym zadowoleniem.

Niebywała atrakcja w Zagłębiu!

Restauracja Dancing SAVOY

SOSNOWIEC 3 MAJA 8 Tel. 6-19-01

SISTERS WHITE DUET TANECZNY

SENSACJA BUDAPESZTU, GENEWY I RZYMU

DZIUNIA GARDANOWA — DELA DELSKA

Powiększony zespół muzyczny „Bajka" pod dyr. Henryka Schnapera

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Wtorek	Dziś Edwarda Jutro Kaliksta p.m. Wschód słońca 6 m. 01. Zachód „ 16 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W cieniu samotnej sosny".
PALACE: „W blasku słońca".

RADIOODBIORNIKI PHILIPSA NA RATY

OPTOFOT Sosnowiec, 3-Maja 11

tel. 61994. 6039

Granica wieku
W SZKOŁACH

Ministerstwo oświaty określiło granicę wieku przy przyjmowaniu uczniów do gimnazjów nowego typu.

Do klas pierwszych gimnazjalnych przyjmowani mogą być kandydaci liczący najmniej lat 13, najwyżej zaś lat 17. Do ostatniej klasy IV, wiek kandydatów określono na lat 16—19.

Przy utworzeniu liceów zastępujących obecne klasy VII i VIII, maksymalny wiek kandydatów określony ma być na lat 21—22.

Przy układaniu nowych programów nauczania w szkołach z językiem wykładowym mniejszości narodowych liczba godzin poświęcona nauczaniu języka mniejszości ma być utrzymana w **dotychczasowych rozmiarach.**

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 13 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna sztuka W. Fodora p.t. „MATURA". W rolach głównych pp. Gołaszewska, Arciszewska, Jasnorzewska, Kochanowicz, Krotke i Cornobis. W pozostałych poplsowych rolach uczenic i profesorów pp.: Anusiakówna, Marwicz, Zawadzka, Braun, Gołaszewski, Fulde, Nawrocki i inni.
Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Zebranie przedstawicieli Zw.
PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Wobec zlikwidowania Centralnej Rady pracowniczej, jako też wewnętrznych przesunięć organizacyjnych w poszczególnych centralach związków pracowników państwowych wyłania się konieczność ustalenia jednolitego przedstawicielstwa tychże związków względnie ich oddziałów, działających na terenie powiatu Będzińskiego.

W tym celu prezydium Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych w Sosnowcu zwołuje na środę dnia 14 bm. o godz. 19 zebranie przedstawicieli zarządów odnośnych związków względnie ich oddziałów do lokalu Związku urzędników kolejowych w Sosnowcu, ul. 3 Maja, na którym po za dokonaniem wyboru wspomnianej reprezentacji, wygłosi sekretarz Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych p. Kazimierz Ostrowski referat na temat Izb Pracy.

Prezydium Międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych prosi przedstawicieli o niezawodne przybycie.

Akcja przeciw zwyżce
CEN

W związku ze zwyżką cen na artykuły pierwszej potrzeby w Zagłębiu, którą zaobserwować można w ostatnich dniach, odpowiednie władze wystąpiły energicznie przeciwko tego rodzaju praktykom kupców.

Wczoraj w Sosnowcu we wszystkich sklepach spożywczych spisano dokładnie ilość znajdującej się mąki, aby w ten sposób wyrobić sobie opinię o kombinacjach nieuczciwych kupców.

—oOo—

Weksle w żargonie
NIE BĘDĄ PRZYJMOWANE DO PROTESTU

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało wyjaśnienie w sprawie przyjmowania do protestu weksli w językach obcych, zdarzają się bowiem zgłaszania do urzędów pocztowych weksli, wystawionych w alfabecie żydowskim. Weksle takie protestowane nie będą, gdyż obowiązująca instrukcja przewiduje załatwianie czynności wekslowych tylko wobec blankietów, wypełnionych w języku państwowym.

Wyjątek stanowią obszar Poznańskiego i G. Śląsk, gdzie mogą być protestowane weksle, wystawione w języku niemieckim.

—oOo—

Elektryfikacja
GMINY ŁAGISZA

Duża osada Łagisza, licząca kilka tysięcy ludzi, znajdująca się w pobliżu Będzina pozbawiona była dotychczas oświetlenia elektrycznego.

Obecnie znikną ciemności w Łagiszy, która zostanie zelektryfikowana, jak wiele innych mniejszych miejscowości fabrycznych Zagłębia.

Przed kilku dniami rozpoczęto już budowę linii elektrycznej, to też w najbliższych tygodniach na ulicach Łagiszy zajaśnieją lampy elektryczne.

—xx—

Egzaminy strażackie
W ŁOŚNIU

Komisja egzaminacyjna Oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. w Będzinie, przeprowadziła w Łośniu, w czasie od 9 do 11 bm. egzaminy z wyszkolenia podstawowego w zakresie I i II stopnia.

Program egzeminów obejmował następujące przedmioty: służbę wewnętrzną d-h Artur Zajdler, naczelnik rejonu Dąbrowa, sprzęt pożarniczy d-h Stanisław Frasunkiewicz, dowódca plutonu straży „Solvay" w Grodźcu, pomoc w nagłych wypadkach dr. Stefan Barczyk, zast. naczelnika z „Solvay'u", a właściwości ognia, budownictwo, metodykę szkolenia, wyszkolenie formalne pojedyńczego strażaka i w sekcji oraz wyszkolenie bojowe pojedyńczego strażaka i podoficera — st. instr. Nikodem Kałkowski.

W wyniku tych egzaminów świadectwa uzyskali następujący druhowie: —

z zakresu II stopnia: Eugeniusz Bilewicz, p. o. dowódca straży „Strem" w Strzemieszycach, uzyskując stopień dobry, Jan Mosur, p. o. naczelnik straży w Okradzionowie, uzyskując stopień dostateczny;

z zakresu I stopnia: Zymunt Korusiewicz, p.o. naczelnik straży w Łośniu uzyskując stopień dobry i Piotr Bigaj, p.o. dowódca plutonu straży w Okradzionowie, uzyskując stopień dostateczny. Następne egzaminy w zakresie II stopnia wyszkolenia podstawowego odbędą się w Łagiszy w dniach 12, 13, 14 i 15 listopada, w Sosnowcu zaś pierwsze w dniach 26, 27, 28 i 29 listopada drugie 10, 11, 12 i 13 grudnia 1936 roku, które będą ostatnimi. Dalsze wyszkolenie będzie kontynuowane tylko na kursach.

—oOo—

× **KOLEJARZE NA FON.** Pracownicy kolejowi stacji Sosnowiec na zebraniu w dniu 22 lipca bm. uchwalili opodatkować się w wysokości 2 proc. poborów miesięcznych na przeciąg 6 miesięcy na Fundusz Obrony Narodowej. W sierpniu zebrano 229 zł. 15 gr., we wrześniu 228 zł. 15 gr. i w październiku 225 zł. 80 gr. Sumy powyższe zostały przekazane do Funduszu Obrony Narodowej w Warszawie.

„Dzień Oszczędności" w Zagłębiu

Przyjazd prezesa gen. Góreckiego i prezesa PKO. dr. H. Grubera

W dniu 18 bm. t.j. w niedzielę przybędą do Sosnowca generał dr. Roman Górecki i prezes PKO dr. Gruber. Przyjazd ten wiąże się z akcją oszczędnościowo - ubezpieczeniową prowadzoną przez Federację PZOO oraz rozpoczęciem Tygodnia oszczędności i jubileuszem Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Do tych dwóch ostatnich spraw będziemy mieli okazję jeszcze powrócić i omówić je obszernie. Narazie chcemy poświęcić kilka słów akcji oszczędnościowo - ubezpieczeniowej Federacji PZOO.

Zdawało się ludziom małego serca, że czasy kryzysu i niedostatku są zbyt wielką zaporą dla akcji oszczędnościowo - ubezpieczeniowej, prowadzonej przez Federację Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, ażeby ona — zwłaszcza na naszym terenie Zagłębia Dąbrowskiego, — miała cieszyć się powodzeniem.

Bilans jednak krótkiej, żmudnej, ale energicznej pracy delegatów Federacji jeszcze raz stwierdził, że wiara w ideę i silna wola potrafią skruszyć największe trudności.

Sceptykom i niedowiarkom, którzy ongiś nie wierzyli w pomyślny rozwój akcji oszczędnościowej Federacji, ludziom słabym, którzy twierdzili, że w dzisiejszych czasach nie można odłożyć do oszczędności ani 3 zł. miesięcznie wreszcie sympatykom tejże akcji i jej adherentom na pociechę podajemy do wiadomości, że dotychczasowy wynik akcji omawianej na terenie naszego Zagłębia doszedł do potężnej i wiele mówiącej **cyfry 4.000 osób**, oszczędzających drogą ubezpieczenia w PKO przez Federację PZOO.

I te właśnie pomyślne rezultaty akcji skłoniły zarząd główny Federacji PZOO do urządzenia w Zagłębiu Dąbrowskim **Święto oszczędności** w dniu 18 bm. t.j. w najbliższą niedzielę.

Na uroczystość tę, jak już wspomnieliśmy, przyjeżdżają: prezes Federacji PZOO i prezes BGK p. gen. dr. Roman Górecki, wojewoda kielecki p. dr. Dziadosz, prezes PKO p. dr. Henryk Gruber i inni.

Główne uroczystości odbędą się w Sosnowcu po Mszy św., w Domu Społecznym pomiędzy godziną 11 a 13, kiedy to wygłoszą okolicznościowe przemówienia pp. gen. dr. Górecki, prezes dr. Gruber i woj. dr. Dziadosz.

Federacja PZOO zaprasza tą drogą wszystkich przyjaciół i sympatyków na powyższe uroczystości.

Na marginesie przyjazdu prezesa PKO dr. H. Grubera nadmieniamy, że rozpatrywany jest projekt otworzenia w Sosnowcu agencji PKO. Otworzenie agencji PKO w Sosnowcu powitane zostałoby przez społeczeństwo Zagłębiowskie z dużym uznaniem.

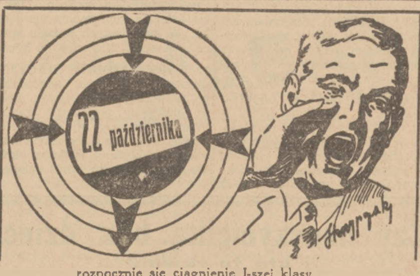
VIM czyści wszystko



Vim czyści delikatne przedmioty, nie niszcząc ich i nie rysując. Bez trudu usuwa wszelki brud.

Cena puszki 40 gr., paczki 20 gr.

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S.A.



rozpocznie się ciągnienie I-szej klasy.

Kup niezwłocznie los w słynnej ze szczęścia kolekturze J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 154.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 18.314

Pamiętaj! Wolanow stale wzbogaca! 6126

Zatwierdzenie prezesów i naczeln.

ochotniczych straży pożarnych

Po rozpatrzeniu protokułów ze zgromadzeń walnych Stowarzyszeń OSP. zarząd oddziału będzińskiego, na podstawie wyników wyborów, zatwierdził:

a) na prezesa straży pożarnej i ochotniczej: **w Rogożniku** — p. Stanisława Niedbałe na miejsce p. Stanisława Romika; **w Trzebisławicach** — p. Władysława Ostaszewskiego na miejsce p. Józefa Kawki; w **Wojkowicach Kościelnych** — p. Mariana Szulca; **w Wymysłowie** — p. Konstantego Kocota;

b) na p. o. naczelnika straży pożarnej ochotniczej: **w Czeladzi** — p. Nikodema Madlę na miejsce p. Czesława Mandata; **w Pyrzowicach** — p. Konstantego Sokołe; **w Tucznej Babie** — p. Józefa Zmysło na miejsce Józefa Przybyły; **w Wojkowicach Kościelnych** p. Antoniego Krzykawskiego; **w Wymysłowie** — p. Stanisława Kocota;

c) **na członków zarządu straży pożarnej ochotniczej: w Rogożniku** — p. Jana Burczyna na miejsce p. Jana Romika; **w Trzebiesławicach** — pp. Stanisława Kawkę, Mariana Waludę i Stanisława Ostaszewskiego; **w Ujejscu** — pp.: Józefa Niedbałę, Józefa Pająka Stanisława Cieplińskiego, Mieczysława Pająka, Władysława Wylężka; **w Wojkowicach Kościelnych** — pp.: Zbigniewa Ostrowskiego, Mariana Drabczyka, Władysława Juszczyka, Jana Kozłaka i Franciszka Nowaka; **w Wymysłowie** pp.: Stanisława Wrzaskowskiego, Stanisława Kańtocha i Stanisława Michalaka.

Zarząd oddziału będzińskiego zatwierdził na p. o. zastępcę naczelnika straży pożarnej ochotniczej: **w Dobieszowicach** — p. Edwarda Gubałę i **w Józefowie** — p. Adolfa Jabłońskiego.

Stowarzyszenie ochotn. straży poż. **w Gołaszy Górnej** zgłosiło swoje przystąpienie do Związku i na zasadzie upoważnienia okręgu zostało przyjęte w poczet członków Związku z przydziałem do rejonu Wojkowice Kościelne.

Aresztowanie zabójcy

z ulicy Pańskiej

W ub. piątek, jak o tym donosiliśmy, zamordowany został w mieszkaniu Andrzeja Kurpiela przy ulicy Pańskiej 27 w Sosnowcu, niejaki **Stanisław Drożdż**, włóczęga, bez stałego miejsca zamieszkania.

Drożdż wraz z drugim włóczęgą przyszedł do mieszkania Kurpiela na nocleg. Obaj byli pijani. Między obu włóczęgami a znajdującym się również w mieszkaniu **Józefem Nieużyłą** wynikła awantura, podczas której Nieużyła zadał Drożdżowi śmiertelny cios nożem w bok.

Po dokonaniu zabójstwa **Nieużyła zbiegł**, ukrywając się przed policją. W niedzielę zabójca **został ujęty przez policję**, a wczoraj przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

Zabójca znany był jako awanturnik, niejednokrotnie zatrzymywany przez policję za wybijanie szyb, zaczepianie przechodniów i t.p.

Dom, w którym dokonano morderstwa nosi nazwę „Kurnika" i jest siedzibą różnych mętów.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Wierzyciel, dłużnik i... rewolwer

Właściciel piekarni, p. Antoni Konieczniak z Sosnowca, nie mogąc podołać licznym zobowiązaniom płatniczym, pożyczył przed kilku laty od robotnika, Ludwika Gawła, 3 tysiące złotych na procent.

Ponieważ upływały lata, a p. Konieczniak pieniędzy nie zwracał, p. Gaweł postanowił je odebrać... siłą.

Pewnego ranka p. Gaweł udał się do mieszkania p. Konieczniaka, żądając od niego natychmiastowego zwrotu pożyczonych pieniędzy. Wczesna wizyta zaskoczyła dłużnika, który, nie będąc jeszcze kompletnie ubrany, powiedział wierzycielowi, ażeby zechciał cierpliwie zaczekać, a porozmawia z nim...

P. Gaweł, nie chcąc czy też nie mogąc czekać wyszedł z mieszkania Konieczniaka, wkrótce jednak powrócił, odśpiewał przed drzwiami zwrotkę: „U drzwi twoich stoję panie...", poczem z zimną krwią jął wyważać drzwi, prowadzące do mieszkania dłużnika.

Trzask łamanych drzwi obudził czujność p. Konieczniaka. Bojąc się, by p. Gaweł nie sprawił mu jakiejś przykrej niespodzianki, przezornie schronił się do drugiego pokoju, gdzie z... rewolwerem w ręku oczekiwał na pojawienie się nieproszonego gościa.

Przeczucie go nie myliło, gdyż nie upłynęło kilkanaście minut, kiedy do pokoju, w którym schronił się, wtargnął p. Gaweł.

Dalsze wypadki potoczyły się z błyskawiczną wprost szybkością.

P. Konieczniak na widok zbliżającego się do niego wierzyciela (z zachowania którego mógł przypuszczać, że nie przyszedł on z pokojowymi zamiarami) wystrzelił do niego, raniąc go lekko w bok i w rękę. Gawła odwieziono do szpitala.

W międzyczasie Konieczniak sprzedał dom, pokrył koszta leczenia p. Gawła, a następnie, kiedy ów opuścił szpital, oddał mu resztę pieniędzy, które od niego pożyczył.

Epilog tej niecodziennej sprawy rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie poszkodowany, p. Gaweł, oświadczył sądowi, że nie ma żadnej pretensji do oskarżonego (p. Konieczniaka). Byłby nawet mocno zadowolony, żeby sąd go uniewinnił.

Życzeniu jego stało się zadość, bowiem sąd, biorąc pod uwagę, że p. Konieczniak działał w obronie koniecznej, uniewinnił go.

Oskarżonego bronił adw. Pawełek. (o).

Żydzi — komunistami

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom Będzina 20-letniemu Aronowi Glecerowi oraz 22-letniej Rajzie Rubinównie, oskarżonym o działalność komunistyczną.

„Dobraną" parę zatrzymano w mieszkaniu, w chwili, kiedy zajęci byli przeglądaniem listy składek członków MOPR'u.

Podczas rewizji znaleziono u nich poza tami 2 sztandary komunistyczne, kilka bloczków MOPR'u oraz komunikaty prasowe.

Sąd skazał młodocianych komunistów na półtora roku więzienia — każdego — z pozbawieniem praw na 3 lata.

Skazanej, Rubinównie, wykonanie kary zawieszono na okres 3 lat. (o).

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 13 PAŹDZIERNIKA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 „Jak na jarmarku" (płyty). 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka lekka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: Obrazek dla dzieci młodszych pt. „Jak kantarek po świecie wędrował". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.08 Koncert w wyk. zespołu Pawła Rynasa. 12.40 „Jak wychować psa domowego" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Muzyka taneczna (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Prawdziwi Rewellersi i inne podobne zespoły (płyty). 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Koncert w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej. 17.00 „Pomocnica domowa" odczyt. 17.15 Maurycy Ravel (płyty). 17.50 „Reforma gościnności" monolog Antoniego Bohdziewicza. 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Sezon szermierczy na Śląsku" pogadanka. 18.30 Fragmenty z „Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego. Muzyka Antoniego Żulińskiego. Wykonawcy: Zofia Barwińska i Stefan Czajkowski. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Pracownik maszyna, czy współpracownik człowiek" odczyt. 19.20 Recital śpiewaczy Aune Antti. W programie pieśni kompozytorów fińskich. 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15 Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. z udziałem Czwórki Radiowej. 21.30 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. 22.00 Muzyka (płyty). 22.30 Kwadrans poezji Cypriana Kamila Norwida. 22.45 Koncert w wyk. kapeli F. Dzierżanowskiego

Wybory zarządu i rady

WYZNANIOWEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ

W ub. niedzielę odbyły się w Sosnowcu wybory do rady i zarządu wyznaniowej gminy żydowskiej.

Na 14 członków rady w zebraniu wyborczym wzięło udział ośmiu. Prezesem rady został wybrany 8-mioma głosami przemysłowiec Józef Meitlis (bezpartyjny), wiceprezesem zaś Bernard Jasny (prezes organizacji rewizjonistycznej żabotyńskiego), który również otrzymał 8 głosów.

W zebraniu zarządu gminy na 10 członków wzięło udział 9. Prezesem zarządu został wybrany dyrektor „Piasta" Salomon Lejzerowicz (wiceprezes organizacji syjonistycznej), który otrzymał 9 głosów. Stanowisko wiceprezesa zarządu otrzymał 8 głosami Wilczek (apolityczny).

Zaznaczyć należy, że protest „Agudy" (ortodoksi) został odrzucony i wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej w Sosnowcu — starostwo kilka dni temu zatwierdziło.

—oOo—

Kombinatorzy warszawscy

ROBIĄ INTERESY NA... HISZPANII

W ostatnich czasach na bruku warszawskim zjawiło się sporo fikcyjnych uciekinierów hiszpańskich, którzy należą poprostu do tamtejszych mętów społecznych.

Domniemani Hiszpanie ofiarowują naiwnym brylanty, pochodzące jakoby z pałaców hiszpańskiej arystokracji.

W sidła takiego „uciekiniera" dostała się ostatnio niejaka Glukowa z Będzina, kupując od niego broszkę z brylantami za 1000 zł.

Wkrótce niefortunna amatorka kosztowności, dowiedziała się, że brylanty szlifowanym szkiełkiem.



Zgon ofiary
WYPADKU TRAMWAJOWEGO

W ub. piątek, jak o tym donosiliśmy na ulicy Małachowskiego w Będzinie został uderzony przez tramwaj 56-letni robotnik Jan Flak, który doznał pęknięcia czaszki oraz złamania kilku żeber.

Nieszczęśliwy robotnik, pomimo zabiegów lekarzy, zmarł w ub. niedzielę w szpitalu powiatowym, nie odzyskawszy przytomności.

Włamywacze
NIE PRÓŻNUJĄ

Onegdaj, podczas nieobecności domowników, nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Józefa Nogi w Strzemieszycach (Pilecka 66). Złodzieje zabrali garnitur męski, suknie damskie, dwie pierzyny, zegar szafkowy, weksle, bieliznę, maszynkę do kręcenia mięsa, żelazko oraz 150 zł. gotówką.

Poszkodowany oblicza swe straty na 700 złotych.

Tegoż dnia nieznani sprawcy oderwawszy skobel od drzwi, dostali się do mieszkania Józefa Pieczanka w Dąbrowie (Staszica 11) skąd skradli z szafy 880 zł. oraz dwie koszule damskie i obrus. Policja poszukuje włamywaczy.

—oOo—

13-letni kieszonkowiec
Z BĘDZINA

13-letni Abram Glecer z Będzina — (Stary Rynek 23), pomimo swego młodego wieku, jest już zawodowym, doskonale wyszkolonym kieszonkowcem. Niejednokrotnie już chłopca przyłapywano na gorącym uczynku kradzieży i z powodu jego młodego wieku oddawano pod opiekę rodziców.

W ub. niedzielę młody doliniarz znów został przychwycony na gorącym uczynku kradzieży. Mianowicie w pobliżu kościoła w Będzinie wyciągnął on z kieszeni Marii Zagórskiej z Będzina (Promyka 18) portmonetkę z zawartością 40 zł.

Zatrzymanego kieszonkowca przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Pawdopodobnie młody złodziejaszek zostanie umieszczony w domu poprawczym.

—oOo—

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ W LISTOPADZIE.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiazującymi na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego), w listopadzie wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Daniele-rogacze, sarny-kozły (oprócz woj. poznańskiego i pomorskiego), dziki, żbiki, kuny leśne (tumaki), borsuki, wiewiórki zające-szaraki, zające-bielaki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty koguty, kuropatwy (oprócz woj. wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego poleskiego i wołyńskiego), przepiórki, dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, słonki, dzikie kaczory, dzikie kaczki-samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, puchacze, oraz ptaki krukowate i drapieżne.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zarząd gminy żydowskiej
W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę odbyły się wybory do zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Zawierciu. Wybory dały następujące wyniki: Lista nr. 1 (syjoniści) weszli: Sobelman Josek i Turner Alaksander; lista nr. 2 (rzemieślnicy) Perczys Wolf i Pachter Elimich; lista nr. 3 (aguda i inni) Weksler, Cwajgut Josek, Szejnchawt i Koniecpolski Abram.

Jak widać syjoniści i rzemieślnicy ponieśli sromotną porażkę przy wyborach niedzielnych do gminy żydowskiej

W nadchodzący czwartek zarząd gminy żydowskiej dokona wyboru przewodniczącego.

—oOo—

STELLA: Młode Orły.
PROMIEŃ: Mary Dow. (Porwane dziecko).

× **TELEGRAM...** Z inicjatywy Związku pracy obywatelskiej kobiet odbędzie się w Zawierciu tylko jeden występ teatru miejskiego w Sosnowcu. Dana będzie komedia pt. „8-ma żona Sinobrodego". Czysty dochód przeznaczony jest na pomoc biednej dziatwie. Społeczeństwo zawierciańskie niewątpliwie poprze tę imprezę.

× **WIECZORNICA.** Staraniem miejskiego komitetu Tygodnia szkoły powszechnej w ub. niedzielę w sali Domu ludowego odbyła się wieczornica z udziałem uczni szkół powszechnych. Dochód przeznaczony został na budowę szkół.

× **KWESTA ULICZNA.** Staraniem Zwpracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu w ub. niedzielę odbyła się kwesta uliczna na dożywianie biednych dzieci, która dała zaledwie 72 zł. 67 gr.

× **PO TYGODNIU LOPP W ZAWIERCIU.** W czasie 13 Tygodnia LOPP w Zawierciu, miejscowy obwód powiatowy zebrał w gotówce 34 zł. 85 gr. oraz 514 sztuk fantów w naturze. Dochód z loterii fantowej, urządzonej w parku miejskim w dniu 27 ub. m. wyniósł zł. 200. Czysty zysk w kwocie zł. 200.85 został przeznaczony na cele LOPP.

× **GMINY NA FON.** W ub. niedzielę odbyły się zebrania w gminach powiatu Zawierciańskiego tj. w Włodowicach Koziegłowach i Rudniku Wielkim z licznym udziałem miejscowej ludności. Na zebraniach tych postanowiono solidarnie opodatkować się na FON.

× **STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE „SFINKS" TRWA.** Okupacyjny strajk robotników fabryki „Sfinks" w Poraju trwa już dziewiąty dzień. — Przebieg strajku spokojny. Jak wiadomo ostatnia konferencja nie dała wyniku. W najbliższych dniach spodziewane jest zwołanie ponownej konferencji.

× **KARY ADMINISTRACYJNE.** W drodze postępowania administracyjnego, mieszkaniec Myszkowa Bąk Józef za nielegalne posiadanie broni został ukarany grzywną zł. 50 lub 10 dni aresztu. Rok Jan z Zawiercia (ul. Wodna) za zakłucenie spokoju publicznego na grzywnę zł. 15 lub 4 dni aresztu.

Czy nauczycielka biła dzieci
i kto tu zawinił?

W lewicowym „Życiu robotniczym" ukazał się artykuł o nauczycielce ze Smardzewie, Winterównie, że uderzyła piórnikiem dziecko niezamożnej matki i wydaliła z klasy za to, że nie przyniesło 2 zł. na pomoce szkolne.

Nauczycielka złożyła skargę do władz szkolnych przeciwko redaktorowi pisma, inż. Radomskiemu, wiceprezydentowi m. Radomia, przeciwko któremu wystąpiła też do sądu za zniesławienie. W toku dochodzeń policyjnych dziewczynka, o której była mowa w artykule, zaprzeczyła, by była bita przez nauczycielkę i by wspominała o tym matce. Przesłuchana jednak w sądzie, uczenica zmieniła zeznania. i wytłumaczyła się, że w policji bała się mówić przeciwko nauczycielce, bo jeszcze była w tej samej szkole, obecnie zaś uczy się gdzieindziej.

Sąd opierając się na zeznaniach nauczycielki, skazał redaktora na miesiąc aresztu. Skazany zaapelował. Adw. Kisielewski dowodził, że na zeznaniu nauczycielki nie można opierać wyroku, bo nie mogła ona wszak nic innego zeznać, w obawie o następstwa dyscyplinarne. Natomiast zeznanie pobitej uczenicy ma swoją wagę dopiero w relacji złożonej w sądzie.

Sąd zgodził się z tym poglądem i redaktora uniewinnił

ŻYCIE GOSPODARCZE

Na rynku akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowało ostatnio duże ożywienie. Obroty bardzo poważnie wzrosły, kursy przeważnie zwyżkowały.

Do ożywienia giełd przyczyniła się w dużej mierze dewaluacja franka francuskiego i szwajcarskiego oraz guldena holenderskiego, a ostatnio lira i korony czechosłowackiej. Sfery giełdowe uważają moment ten za szczególnie korzystny do gry na zwyżkę, ponieważ przypuszczają, że dzięki dewaluacji pieniądza rozwiną się interesy spekulacyjne a równocześnie nastąpi wzmożenie ruchu w przemyśle i handlu i działalności inwestycyjnej. Te ostatnie motywy skłoniły spekulację giełdową do faworyzowania przede wszystkim akcyj przemysłowych.

Wydarzenia gospodarcze odsunęły na dalszy plan polityczne. Giełdy nie zareagowały ani na ostre oświadczenie rządu sowieckiego w sprawie zachowania neutralności i nieinterwencji w wojnie domowej w Hiszpanii, ani na pertraktacje śródziemnomorskie włosko-angielskie, ani na śmierć premiera Goemboesa, ani na tarcia wewnętrzne w Austrii, ani wreszcie na chwilowe pogodzenie się Chin z Japonią.

Na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych zaznaczyła się tendencja mocna przy obrotach ożywionych. Zarówno akcje z Bankiem Polskim na czele, jak i papiery państwowe cieszyły się wzmożonym popytem. Notowano (pierwsza cyfra z 2 bm., druga z 9 bm.): **papiery procentowe:** 3 proc. prem. pożyczka inwestycyjna I em. 61.75 — 64.50, 3 proc. prem. poż. inwestycyjna II em. 62.75—65.25. serie II em 78.00—80.00, 4 proc. prem. pożyczka dolarowa 47,00—49,00, 5 proc. poż. konwersyjna 52.00—52.50, 6 proc. poż. dolarowa 70,00—74,50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 49,00—50.00: **akcje:** Bank Polski 106.00—109.50. Warsz. Tow. fabryk cukru 29.00—28.50, Warsz. Tow. kopaln węgla 15,25—16,00, Lilpop 14.00—14.75. Modrzejów 6.50—6,50, Ostrowiec 30.50—32.00, Starachowice 35,00—36.00. Haberbusch 40.00.

Na giełdzie dewizowej kursy kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 2 bm. druga z 9 bm.): Amsterdam 282.35, Berlin 212,36, Bruksela 89,75—89,50, Londyn 26,23—26,06, Nowy Jork kabel 5.31 jedna ósma — 5.31 trzy ósme czek 5.31.25—5.31.25. Paryż 24.80 — 24,85, Sztokholm 135,25—134.40, Zurych 122.60—122.40.

—oOo—

POBÓR DRUGIEJ RATY PODATKU GRUNTOWEGO za rok 1936 będzie zorganizowany przez urzędy skarbowe w dniach od 1 do 19 grudnia rb., przy czym, gdyby wyznaczony okres poboru nie pozwalał, ze względu na rozmiary okręgu, na objęcie poborem wszystkich rejonów, mogą urzędy skarbowe rozpocząć pobór już 15 listopada rb., dokonując go w listopadzie w rejonach o większej zdolności płatniczej, z tym jednak zastrzeżeniem, że w każdym razie pobór musi być bezwzględnie ukończony w dniu 19 grudnia.

Kronika olkuska

× **PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ STRZELECKA.** W niedzielę dn. 11 bm. odbyła się w Wolbromiu uroczystość poświęcenia płyty pamiątkowej ku czci Marsz J. Piłsudskiego, ufundowanej przez oddział Związku strzeleckiego przy fabr. wyrobów gumowych w Wolbromiu, połączona z otwarciem fabr. stadionu sportowego. W uroczystościach wziął udział z ramienia woj. kieleckiego, starosta olkuski Czesław Brzostyński, dowódca O.K. 5 reprezentował mjr Solecki z Krakowa, Podokręg Z. S. kpt. Tarnawski z Katowic, zarząd i komendę pow. prof. Michalski i kom. Czajka z Olkusza. Odsłonięcia płyty dokonał starosta Brzostyński, wyrażając w przemówieniu głęboką radość z ciągłego i pogłębiającego się stale rozwoju Z. S. po czym z udziałem przedstawicieli wojskowości, przyjął defiladę oddziałów Z. S. Wspólny obiad żołnierski zakończył oficjalną część programu. Po południu na stadionie odbyły się zawody siatkówki i piłki nożnej między klubami sportowymi Z. S. z fabr. Wolbrom i zespołami Z. S. z Chorzowa i Mikołowa.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU STR. LUDOWEGO W OLKUSZU.** Dnia 11 bm. odbyła się w Olkuszu uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa ludowego z pow. Olkuskiego. Poświęcenia sztandaru dokonał w kościele parafialnym ks. kanonik Frelek po czym pochód udał się do sali Domu robotniczego, gdzie przy współudziale PPS. dokonano aktu wręczenia poświęconego sztandaru chorążemu. Przemówienie okolicznościowe wygłosili: delegat z Krakowa Kabat i delegat z Będzina — Cieślik oraz prezes pow. Stronnictwa ludowego p. Mirek z Zagórowej. Władze bezpieczeństwa reprezentowali mgr. Moczurad i kom. Pohowski.

× **OSTROŻNIE Z BRONIĄ.** Dudek Marian z Olkusza, manipulując bronią, przestrzelił sobie lewą dłoń. Rannego zaopatrzono w szpitalu św. Błażeja w Olkuszu.

× **UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA W GRZEGORZEWICACH.** W Grzegorzewicach, gm. Minoga dokonano w dniu 11 bm. poświęcenia sztandaru miejscowego oddziału Zw. straży pożarnej. Z ramienia oddziału powiatowego wzięli udział w uroczystości p. K. Królikowski i instruktor pow. Wł. Zieliński. W tym sawym dniu staraniem straży pożarnej z Grzegorzowic urządzono przedstawienie i zabawę taneczną. Uzyskany dochód przeznaczono na dozbrojenie straży i zakupienie wozu rekwizytowego.

× **KURS STRAŻACKI.** W dniach do 31 bm. odbędzie się w Olkuszu kurs II stopnia dla naczelników straży pod kierownictwem instr. pow. Wł. Zielińskiego.

CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie pow. Olkuskiego 1 wypadek duru brzusznego, 1 szkarlatyny, 1 dyfterytu i 5 wypadków śmiertelnych gruźlicy.

× **RAID AUTOMOBILOWY.** W raidzie automobilowym, zorganizowanym w dniu 11 bm. przez krakowski Automobil Klub na szlaku Kraków — Krzeszowice — Olkusz — Ojców — Kraków, uczestnicy raidu odbyli na odcinku 3,5 km. na serpentynach szosy za Ojcowem, próbę jazdy wysokogórskiej. W związku z tym zamknięto dla ruchu kołowego i pieszego na przeciąg 3 godzin drogę między Ojcowem i Szycą.

× **POSIEDZENIE NACZELNIKÓW AGEND POCZTOWYCH.** Onegdaj odbyło się w Olkuszu zebranie naczelników urzędów pocztowo-telegraficznych i agend pod przewodnictwem delegata z Dyrekcji poczt i teregrafów z Krakowa. Na posiedzeniu poruszono kwestię usprawnienia służby poczt.-telegraficznej na terenie powiatu Olkuskiego.

× **KRADZIEŻE.** Nieznani sprawcy włamali się onegdaj do zagrody Kaczmarczyka Juliana z Gorenic, skąd uprowadzili krowę wartości 200 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KRADZIEŻ WĘGLA.** Z pociągu towarowego w dniu 8 bm. dokonano kradzieży węgla na szlaku Rabsztyn — Wolbrom. Nocy następnej policja urządziła zasadzkę w miejscu, gdzie poprzedniego dokonano kradzieży, która doprowadziła do ujęcia sprawców: Ogonka Henryka z Dąbrowy Górniczej i jego wspólnika Edmunda Gorgonia z Dłużca koło Wolbromia. Złoczyńcy, zanim ich przytrzymano zrzucili z wagonów 4 metry węgla. Ogonka z towarzyszem oddano do dyspozycji władz sądowych.

Z CAŁEJ POLSKI

EKSHUMACJA ZWŁOK 11 LEGIONISTÓW

Na cmentarzu prawosławnym w Piaszcznie pow. kowelski dokonano ekshumacji zwłok 11 legionistów, poległych w r. 1916 w czasie walk nad Stochodem. Ciała poległych przewieziono do Kowla składając je w kościele parafialnym, skąd po odprawieniu modłów żałobnych, odbył się pogrzeb na cmentarz wojskowy w Górce. W pogrzebie wzięli udział reprezentanci władz i liczna publiczność.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD SODALICYJNY.

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Toruniu ogólnopolski zjazd delegatek Sodalicji Mariańskich żeńskich pod hasłem „O zdrową opinię katolicką".

WICEPREZYDENT M. ŁUCKA POD KLUCZEM

Przed paru dniami aresztowany został wiceprezydent m. Łucka Stefan Wasilewski. Aresztowanie nastąpiło na polecenie sędziego śledczego po dokonanej rewizji w biurze magistratu.

ZWIĄZEK STUDENTÓW-ŻYDÓW JACZEJKĄ KOMUNISTYCZNĄ

Starostwo grodzkie rozwiązało „Zrzeszenie akademików-żydów" w Lublinie. Powodem była akcja prowadzona przez zrzeszenie na rzecz t. zw. „Komitetu obrony pokoju", pod którym kryła się agitacja komunistyczna.

Niedawno władze zawiesiły działalność żydowskiej bratniej pomocy stud. Uniw. Wileńskiego.

3 TYSIĄCE PASAŻERÓW PRZEWINĘŁO SIĘ PRZEZ GDYNIĘ

W przeciągu września br. ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 3.120 osób, z czego przyjechało 780 pasażerów, a wyjechało 2.336. Największy ruch zanotowano na liniach łączących Gdynię z portami Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Anglii i Francji. W porównaniu z ub. miesiącem ruch zmniejszył się dość znacznie ze względu na koniec sezonu turystycznego, w którym odbywają się najliczniejsze wycieczki morskie.

„DAR POMORZA" PŁYNIE...

Dyrektor państwowej szkoły morskiej w Gdyni komandor Kocianowski otrzymał ze statku „Dar Pomorza" depeszę następującej treści: „7 paździer nika mijamy Maderę. Na statku wszystko w porządku. Był okres przeciwnych południowo-zachodnich wiatrów. Obecnie wiatr chociaż słaby, ale pomyślny. Uczniowie sprawują się dobrze. Nastrój dobry".

NOWY ELEWATOR ZBOŻOWY W GDYNI

Budowa nowego elewatora zbożowego na nabrzeżu Indyjskim przy basenie im. Marsz. Piłsudskiego dobiega już końca. W chwili obecnej po zakończeniu robót zewnętrznych odbywa się montowanie maszyn i urządzeń wewnętrznych Całkowite wykończenie robót nastąpi w pierwszych dniach listopada, po czym bezzwłocznie rozpoczną się pierwsze próby przeładunków zboża. — Pojemność nowego elewatora wynosi 10.000 ton. Jest on własnością Sp. Akc. „Elewatory Zbożowe", powołanej do życia przez Bank Polski.

UCZEŃ KL. VIII POD GROZĄ KARY ŚMIERCI

Przed sądem okręgowym w Tomaszowie Lubelskim rozpoczęła się rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Stanikowi, uczniowi 8 klasy gimnazjum i Tadeuszowi Królowi, robotnikowi. Obaj wymienieni należeli do komunistycznej partii zachodniej Ukrainy. Stanik i Król jednemu ze swoich kompanów, nie jakiemu Janowi Miętosowi zarzucili zdradę partyjną i wykonali na nim wyrok śmierci. Miętosa zastrzelił Stanik z rewolweru dostarczonego przez Króla Obu oskarżonym grozi kara śmierci.

GROŹNY POŻAR.

W sobotę o godz. 2 nad ranem wybuchł w zabudowaniach firmy „Thones Mundus" w Jasienicy koło Bielska groźny pożar, który strawił przednią część budynku fabrycznego wraz z magazynami i oddziałem lakierniczym. Na miejsce pożaru przybyło 8 straży pożarnych z okolicy. Dzięki energicznej akcji ratowniczej udało się pożar zlokalizować. Akcja trwała przeszło 8 godzin.

Pożar powstał prawdopodobnie przez krótkie spięcie, policja jednak prowadzi energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru. Wysokości wyrządzonych szkód nie dało się na razie ustalić, jednak są olbrzymie.

Oto jakiego pudru Pani szuka

Wieloletnie doświadczenie dało kosmetyk, jakiego właśnie Pani poszukiwała. Nasz puder Abarid to przedewszystkiem znakomita odżywka dla cery—zawiera ona sproszkowane cząstki cebulek lilji białej, wspaniale przylega do skóry, matując ją idealnie. Puder Abarid perfumowany wytwornymi zapachami jest przygotowany z produktów wyłącznie roślinnych.



PUDER ABARID PERFECTION

TRAGICZNA ŚMIERĆ PARY CYRKOWCÓW

Produkujący się w cyrku w Rawie Ruskiej jazdą na motocyklu małżonkowie Wilhelm i Hildegarda Gelnerowie z Katowic, w sobotę wieczorem po powrocie z cyrku do hotelu, napalili w piecu i przedwcześnie zatkali komin. W niedzielę rano po bezskutecznym dobijaniu się do drzwi, wyważono je i znaleziono zwłoki Gelnerów.

Sztuczna mgła wprowadzi w błąd nieprzyjacielskich lotników

Równolegle z rozwojem lotnictwa wojskowego, dużo uwagi poświęca się środkom obrony przeciwlotniczej. Między innymi, jako jeden z fragmentów biernej obrony przeciwlotniczej używane są zasłony dymowe, utrudniające lotnikom nieprzyjacielskim rozpoznawanie ważnych objektów.

Ostatnio w Anglii został wypróbowany nowy rodzaj zasłon dymnych nazwanych przez wynalazcę „sztucznym mirażem". Jak już sama nazwa wskazuje, nowa zasłona różni się od wszystkich dotychczasowych. Ciekawy ten wynalazek ze zrozumiałych względów trzymany jest w tajemnicy. Jednak ze skąpych wiadomości, jakie przeniknęły do prasy, można mniej więcej odtworzyć istotę „sztucznych miraży".

Zasłonę wytwarza się przez specjalne fumatory, zainstalowane na samolotach. Dym, tworzący zasłonę, nie jest jednostajnego koloru, lecz składa się z szeregu barw, z przewagą kolorów czerwonych, brązowych, żółtych i szarych. Zasłona jest wytwarzana jednocześnie na kilku wysokościach. Oprócz tego w kilku punktach na ziemi zapalane są świece dymne, wytwarzające czarny dym w piecowych długich smugach. Całość z pewnej wysokości 2—4 tys. metrów wytwarza złudzenie miasta fabrycznego. Efekt ten został osiągnięty wyłącznie dzięki użyciu kolorowych dymów, które, układając się w duże nieregularne plamy, markują domy, ulice, parki i jeziora.

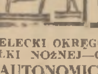
O skuteczności nowych zasłon przekonali się lotnicy angielscy podczas letnich manewrów. W południowej części Londynu znajduje się lotnisko. Objekt ten mieli lotnicy zbombardować oraz wykonać szereg zdjęć fotograficznych. Zadanie lotnicy wykonali ale tylko w ich mniemaniu. W rzeczywistości jednak zbombardowaniu uległy tereny piaszczyste, odległe od właściwego lotniska o 35 km. Nad wspomnianymi terenami wytworzono kolorową mgłę, która stała się przyczyną pomyłki. Fakt ten dobitnie świadczy o skuteczności nowego wynalazku.

Zamiast okularów

SZKŁA NA GAŁKACH OCZNYCH

Przed kilku laty poczęto stosować metodę korygowania wad wzroku, która polega na tym, że zamiast wyposażać krótkowidza w cwikier lub okulary, nakłada się wprost na gałkę oczną cieniutkie szkiełko. Szkło to wprowadza się pod powiekę i pokrywa się nim oko.

Po paroletnim doświadczeniu, jakie z tymi szkłami poczyniono, rozpisała jedna z niemieckich gazet lekarskich ankietę, mającą zebrać poglądy lekarzy na wartość tej nowej metody. Jednogłośna opinia lekarzy stwierdza w tej ankiecie, że noszenie szkieł wprost na oku nie pociąga za sobą szkodliwych następstw o ile się te szkła na noc z oka zdejmuje i jeśli się je nosi tylko przez parę godzin dziennie.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ—CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. W BĘDZINIE

Adres dla korespondencji: H. Segno — Sosnowiec, kop. Saturn.

KOMUNIKAT NR. 16-K

1. Wzywam KS „Strzelec" Łagisza do złożenia w Podokręgu r-ków i dowodów na podane sumy w piśmie z dnia 7.10 36 r./L. 50-36. Do czasu nadesłania pow. dowodów pismo Ich załatwione nie będzie.

2. Podaję do wiadomości ŻTGS „Makabi" Sosnowiec, że pismo Ich z dnia 18.9 36 r. L. 31 zredukowania pretensji Nordii do zł. 2 — załatwiono odmownie.

3. Podaję do wiadomości ŻTGS „Hakoach", że pismo Ich z dnia 30.9 36 r. L. 46-36 w sprawie anulowania nałożonej grzywny zł. 25 załatwiono odmownie. Jednocześnie zwracam uwagę temuż klubowi, że na pismach nadsyłanych do Podokręgu winien być na pierwszym miejscu u góry drukowany język urzędowy tj. polski.

4. Podaję do wiadomości klubom klasy „B", że RSWF „Gwiazda" Będzin pismem z dnia 26.8 36 r. nadesłanego do Podokręgu 30.9 36 r.) zrezygnowała z rozgrywek mistrzowskich w

5. Ukarałem grzywnami kluby: zł. 10 łączną karą ŻTGS „Makabi" Sosn. za brak legitymacji całej drużyny na zawodach z Czarnymi w dniu 4.10 36 r.; zł. 2 KSM Niwka za brak legitymacji gracza Cembrzyńskiego Wł. na zawodach 4.10 36 r. z Zagłębiem; zł. 1 TUR Gołonóg za brak legitymacji graczy Falby i Szlęzaka na zawodach 4.10 36 r. z KS „Śmigły".

6. Udzielam surowej nagany drużynie TS „Dąbrowa" za niesportowe zachowanie się tejże na zawodach 27.9 36 r. z TUR Gołonóg.

7. Znoszę karę automatycznego zawieszenia graczy Kańtocha Zenona z Brynicy i Rozena Motka z Hakoachu, wykluczonych z boiska na zawodach w dniu 4.10 36 r.

8. Ukarałem surową naganą: a) Olesińskiego Tadeusza z Zagłębianki, za niesportowe zachowanie się na zawodach 4.10 36 r. z CKS; b) Targowskiego Czesława z Saturna za niesportowe zachowanie się na zawodach 4.10 36 r. z TG „Sokół"; c) Kańtocha Zenona z Brynicy i Rozena Motka z Hakoachu obu za niesportowe zachowanie się na zawodach 4.10 36 r. Brynica — Haokach.

9. Ukarałem dyskwalifikacją graczy: a) Saltarskiego Bolesława i Łyska Bolesława z Dąbrowy dyskw. po 4 tygodnie od 20.9 do 18.10 36 r. za słowną obrazę sędziego na zawodach w dniu 20.9, Saltarskiego Bol. usunięciem od sprawowania funkcji kapitana na 6 m-cy tj. koachu dyskwalifikacją na 4 tygodnie od 4.10 do 1.11 36 r. za słowną obrazę sędziego na zawodach 4.10 36 r. z Zagłębianką; c) Muca Mieczysława z Unii dyskwalifikacją na 4 tygodnie od 12.10 do 9.11 36 r. za słowną obrazę sędziego na zawodach 4.10 36 r. z Solvayem II; d) Rączkę Mieczysława z Sarmacji dyskw. na 2 m-ce od 4.10 do 4.12 36 r. za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach 4.10 36 r. z Płomieniem.

Będzin, dnia 13 października 1936 r.

Komisarz Podokręgu Zagł. Dąbr. Kiel. OZPN (—) H. SEGNO

10-letni jubileusz

RKS. „ZAGŁĘBIE"

RKS. „Zagłębie" w Dąbrowie Górniczej obchodzi w dniu 18 bm. jubileusz 10-lecia swego istnienia. Program tej uroczystości jest następujący:

Niedziela, godz. 11 rano przed meczem z TS. Unia, wręczenie drużynom kwiatów, oraz krótkie przemówienie do jubilatów obchodzących 300 mecz w barwach RKS. „Zagłębie" (Banasik, Pękalski, Goldman, Cabaj Jan). Godz. 15 — złożenie wieńca na grobie zmarłego członka klubu śp. Henryka Kwartnika. Godz. 16 — akademia sportowa (miejsce zostanie ustalone) w czasie której nastąpi wręczenie upominków graczom, posiadającym rozegranych 300 meczów oraz żetonów graczom, którzy przekroczyli 100 meczów.

Ponieważ specjalne zaproszenia nie będą wysyłane, tą drogą organizacje i kluby sportowe proszone są o wzięcie udziału w rzadkiej uroczystości najstarszego Klubu Robotniczego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Makabi (Częstochowa) — Policyjny (Sosnowiec) 16:0.

W niedzielę wiecz. o godz. 7.30 naznaczone było spotkanie drużynowe w boksie o mistrzostwo klasy B. między Policyjnym KS. z Sosnowca o Makabi z Częstochowy. Wskutek niedociągnięć organizacyjnych gospodarzy spotkanie odbyło się z dwugodzinnym opóźnieniem; zdenerwowana czekaniem publiczność (około 400 osób) żądała zwrotu biletów. Nie koniec na tym.

Według nowego obowiązującego regulaminu PZB. wyznaczony do badania zawodników lekarz jest obowiązany być do końca zawodów, w przeciwnym razie gospodarze przegrywają walkowerem. Makabi częstochowska wykorzystując fakt, że wyznaczony lekarz nie był obecny na zawodach założyła protest i wygrała mecz walkowerem — 16:0, zaś spotkanie towarzyskie wygrał policyjny w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne były następujące:

waga musza: Leizorgen (P) pokonał w trzecim starciu przez k.o. Chwata (M).

waga piórkowa: Rędziak (P) pokonał po zażartej walce Salomonowicza — (M) na punkty;

waga lekka: Musiał (P) przegrał na punkty z Wildmannem (M).

waga półśrednia: Banach I (P) walczył na remis z Gramkiem (M).

waga średnia: Banach II (P) zmusił do poddania się w pierwszej rundzie Rusina (M);

waga półciężka: Chudzik (P) Niewiem (M). Bokser Makabi wskutek miażdżącej przewagi Chudzika zrezygnował z nierównej walki w pierwszym starciu;

waga ciężka: Fusicki (P) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

Sędziowali: w ringu p. Rzyman oraz na punkty pp. Sadłowski i Wende b.

KINO **RIALTO** SOSNOWIEC Warszawska 18

Boska GINGER ROGERS bohaterka „Panów w cylindrach oraz urodziwy FRANCIS LEDERER w przepięknej historii promiennej miłości p.t.

„ZŁOTA DZIEWCZYNA"

UWAGA! WIELKA SENSACJA UWAGA!
Jako uzupełnienie dajemy największą sensację świata jedyny prawdziwy reportaż z meczu bokserskiego
Schmelling Louis Początek I seansu o 5.30

Tylko dobre oświetlenie sklepu
uwydatnia zalety i piękno towaru, zachęca wahających do kupna i zjednywa klientelę.
Bezpłatnych porad jak oświetlać okna wystawowe udziela
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM, S. A.

NOWINY RADIOWE

Wzrost radioabonentów w Polsce

W CIĄGU ROKU PRZYBYŁO 32.1%

Roczne zestawienie wykazuje bardzo wydatny wzrost radioabonentów w Polsce. W czasie od 1 października 1935 r. do 1 października 1936 r. liczba radioabonentów wzrosła o 134.333. Na 1 października 1936 r. Polskie Radio miało 352.319 radioabonentów zarejestrowanych, a więc o 15.745 więcej niż 1 września 1936 r.

Stały a równomierny wzrost radioabonentów wskazuje na konsekwentne oraz silniejsze przenikanie radiofonii w teren. W porównaniu z krajami europejskimi jesteśmy na drugim miejscu pod względem procentowego przyrostu rocznego (32.1%). Na pierwszym miejscu jest Francja z 34% przyrostu rocznego. Na dalszych miejscach znajdują się takie kraje, jak Dania, Szwajcaria, Niemcy itd.

Bogacze amerykańscy

Jak wykazały ostatnie dane statystyczne, USA liczą 58 rodzin o rocznym dochodzie ponad 5 milionów dolarów. Morgan, Rockefeller, Andrew Mellon i Ford posiadają w czwórkę 70% ogólnego dochodu tej kategorii. 36 tysięcy rodzin ma dochód roczny przekraczający 350 tysięcy dolarów. 600 tysięcy rodzin posiada dochód ponad 50 tysięcy dolarów. Wśród mniej uprzywilejowanych statystyka wykazała 2 miliony rodzin z dochodem rocznym 25 tysięcy dolarów, 20 milionów rodzin z 13 tysiącami dol., 12 milionów rodzin z 7.500 dol. i 6 milionów rodzin z 5 tys. dolarów dochodu rocznego.



Z HISZPAŃSKIEJ ARENY
Członek milicji ludowej: Kto mnie od tego straszliwego byka powstańczego wybawi? — Blum i Sowiety są za balustradą, na wygodnych miejscach dla widzów!



PIERWSZE PRZYBRANIA FUTRZANE

1. Skromny płaszcz ze szkockiej wełny o dwurzędnym zapięciu, pasku, lekko stojącym kołnierzu bobrowym.

2. Mała kamizelka z popielatych baranków nadaje się temu kompletowi o luźnym, krótkim żakieciku i przerzucanych rękawach jesienny polot.

3. Młodociany kostium z zielonej angory, raglanowo wszyte rękawy, spódnica w kryte fałdy, mały kołnierzyk stojący z czarnych perskich baranków.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436.

NIERUCHOMOŚĆ
rentowną sprzedam zaraz na dogodnych warunkach Dąbrowa „Ognisko", Pawlak, od 8 do 13. 6077

KUPUJĘ
stale obiegowe używane polskie znaczki pocztowe, płacąc najwyższe ceny — Jan Czernecki, Sosnowiec, Dietlowska 2, sień III, I p. 6021

ŻARÓWKI
pokojowe „Philipsa" do nabycia w firmie „Meteor" Warszawska 6. 5429

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny kapelusze damskie w najmodniejszych fasonach po cenach h. przystępnych.

OCET
dobry do marynat. Ocet kuchenny. Ocet winny poleca firma Koziołkow i Jędryczek w Sosnowcu, 3-go Maja 21. 4931

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
przy ul. Mariackiej w Sosnowcu 2 pokoje z kuchnią i wygodami, Wiadomość: tel. 610-71 5916

POTRZEBNE
2 pokoje z kuchnią, Dąbrowie, komfortow[illegible] Zgłoszenia pisemne [illegible] bierze z grzeczności [illegible] Władysław Paciej, [illegible] nowiec, Piłsudskiego [illegible]

3 POKOJE
z wygodami do [illegible] jęcia. Żeromskiego [illegible] tel. 61-[illegible]

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ
młodej osoby do [illegible] ścioletniego chłopca. Referencje wymagane. Sosnowiec, Warszawska 10, Dr. Sokołowski. Od godziny 5 do 7 po poł.

POTRZEBNE
panie i panowie do statystowania. Zgłaszać się do Kancelarii Teatru w godz. 10—1[illegible] rano.

KOMUNIKAT
Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Nr. kol. 165-36 Do fabryki narzędzi rolniczych G. Margulies w Płocku potrzebny stolarz obeznany z pracą na maszynach stolarskich w wieku do lat 40. Praca stała. Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacji od 50 do 70 gr. za godzinę.

Nr. kol. 166-36 Do tartaku potrzebny specjalista do obróbki drzewa na automatach tokarskich typu Katzmarek. Warunki wg umowy.

Oferty wraz z odpisami świadectw, referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt nr. 7.

Reklama jest dźwignią handlu!

KINO „ZAGŁĘBIE"
Dziś
SYLVIA SIDNEY
w najpiękniejszym KOLOROWYM filmie
„W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY"
Wspaniały ten film wywołał powszechny zachwyt
W pozost. rol.
Fred Mac Muray, Henry Fonda i in.
Reżys. Henry Hathavay twórca Bengali
Nadprogram: TYGODNIK PATA Początek 1-go seansu o g. 5.30

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Dziś premiera!
KRÓL TENORÓW
nasz „chłopak z Sosnowca"
JAN KIEPURA
w najnowszym filmie wiedeńskim
„W BLASKU SŁOŃCA"
Początek seansów o godz. 5.30, 7.30, 9.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZYŻEWSKI.